

## WŁOSKIE PROBLEMY

„W ostatnim dwudziestolecu we Włoszech notowano niezwykle dynamiczne tempo i wysoki poziom rozwoju gospodarczego. W procesie tym — poza oczywistymi efektami natury ekonomicznej — zarysowały się zjawiska niekorzystne, między innymi dwie skrajne tendencje: z jednej strony postępujące zagęszczenie w ciasnych i już mocno zagęszczonych metropoliach i rejonach przemysłowych, z drugiej — wyludnianie się i zaniedbanie gospodarcze rozległych terenów z zacofanym rolnictwem, obszarów wyżynnych i górskich, co w konsekwencji prowadzi do stopniowej degradacji tych terenów.

W związku z powyższym obserwuje się brak równowagi między północą a południem, terenami bardziej uprzemysłowionymi i zurbanizowanymi, a terenami z ekstensywną gospodarką rolną.

I tak w 33 rejonach miejskich metropolii, które zajmują zaledwie 8,3% powierzchni kraju, znajduje się 49,4% ogółu ludności, tj. około 26,7 milionów, a ponadto: 60,5% głównych obiektów przemysłowych oraz 54,1% całego parku samochodowego, tj. 6,7 mln pojazdów (co 4 Włoch ma samochód). W rejonach tych powstaje 2/3 dochodu narodowego.

O dysproporcji rozwoju może też świadczyć średnia gęstość zaludnienia, która na 4,5% powierzchni kraju wynosi — 1558 mieszk./km<sup>2</sup> (metropolie I rzędu), na 3,8% powierzchni — 484 mieszk./km<sup>2</sup> (strefy ekstensywne), a na 91,7% powierzchni — 99 mieszk./km<sup>2</sup> (reszta terytorium).

Tak gwałtowny rozwój przemysłowy osiągnięty został w warunkach postępującej degradacji środowiska przyrodniczego. Wzrastające zanieczyszczenie powietrza, wód i gleby substancjami trującymi, potęgujące się zagrożenie hałasem oraz nieodwracalne, niekorzystne zmiany w krajobrazie, sprawiły, że problem ochrony środowiska urosł do rangi spraw wymagających najpilniejszego rozwiązania.

Bardzo niebezpiecznym zjawiskiem, zagrażającym zdrowiu i życiu mieszkańców, jest znaczne skażenie powietrza pyłami i gazami, które wpływają również niekorzystnie na roślinność, powodują zakwaszenie, alkalizację lub zasolenie gleby (...).

Degradacja i deformacja środowiska naturalnego nie ograniczają się jedynie do

zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego. Ogromny problem stanowią również zanieczyszczenia wód — rzek, jezior i mórz. Problem ten jest złożony i bardzo zróżnicowany — zanieczyszczenia wód przekraczają często normy krytyczne i powodują stany alarmujące (...).

Nie lepiej sprawa przedstawia się z wodami jezior. Tu jednak zanieczyszczenia, spowodowane głównie wprowadzaniem ścieków, mają charakter bardziej lokalny. Znana jest np. historia jeziora Orto (na północny-zachód od Mediolanu), na którego brzegu usytuowano fabrykę wprowadzającą ścieki bogate w siarczan miedzi bezpośrednio do jego wód. Już po kilku latach tej działalności stwierdzono całkowity brak flory w jeziorze, woda stała się wprawdzie przezroczysta, o pięknym zielonkawoniebieskim zabarwieniu, ale zupełnie martwa.

Odrębne zagadnienie stanowi zanieczyszczenie mórz u wybrzeży — jest to już problem trudniejszy, który nie ogranicza się wyłącznie do terytorium włoskiego (...).

Z postulatem opracowania odpowiednich międzynarodowych przepisów prawnych, zabezpieczających czystość wody morskiej, zwróciła się Korsyka, zaniepokojona potęgującymi się zanieczyszczeniami powodowanymi przez włoskie fabryki, zrzucające do Morza Śródziemnego chemiczne odpady poprodukcyjne. Przykładowo samego tylko dwutlenku tytanu zatapia się około 3800 ton na dobę.

Wszystkie te przypadki zaczynają coraz bardziej niepokoić władze włoskie, które usiłują znaleźć wyjście z trudnej sytuacji, dla zahamowania procesu degradacji i niszczenia środowiska z jednej strony, z drugiej zaś dla naprawy i rehabilitacji tego, co już zostało zniszczone” (Aura nr 2 1978).